Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 12. kwietnia 1931 r. Nr. 21

NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK
na Powiat
Tarn. Góry, Lubliniec
oraz Gminy
Szarlej i W. Piekary.
Cena numeru 20 groszy.

Wychodzi w każdą środę i sobotę
Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1,50 złoty.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13. -:- Telefon nr. 1034.

REKLAMY: 0,20 złoty za 1 łamowy wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Nasza przyszłość w spółdzielniach kredytowych i samopomocy.

Gdy Danji groziła zupełna ruina gospodarcza i finansowa, wówczas naród duński widząc, że od pustego skarbu państwowego nie może spodziewać się żadnej pomocy finansowej, jął się organizować tworząc organizacje gospodarcze oparte na samopomocy. W idei spółdzielczej widziano tam jedyną możliwość odrodzenia, która objęła wszystkie warstwy narodu — szczególnie rolnictwo. Zamiast wielkich i drogich pożyczek zagranicznych poczęto tworzyć własne kapitały, które powstawały z drobnych oszczędności. Hasłem tego małego narodu stała skrzętna gospodarka miedziakami, współpraca wszystkich dla wywalczenia lepszego jutra. Jak grzyby po deszczu powstawały spółdzielnie wspólnego zakupu pasz, mleczarnie, kasy oszczędności. Dzisiejsza Danja zwana rzeczpospolitą spółdzielczą, tak bogata w zasoby finansowe, odrodzenie swe zawdzięcza jedynie dobrze pojętej idei spółdzielczej.

Takim samym przykładem odrodzenia gospodarczego a nawet i narodowego przez organizacje spółdzielcze jest naród polski w byłym zaborze pruskim. Gdy Bismarck dojrzał że podstawą polskości jest ziemia, którą trzeba Polakom wydrzeć i pozbawić ich swych warsztatów pracy, wówczas świetli mężowie polscy jęli tworzyć organizacje samopomocy, spółdzielnie kredytowe i rolniczo-handlowe aby przeciwstawić się parcelacji i wykupowi realności polskich przez kapitały niemieckie. Polskie spółdzielnie dały pierwsze podwaliny naszego przemysłu, handlu i bankowości na ziemiach zachodnich i były pierwszemi organizacjami gospodarczemi, które przeciwstawić się zdołały fali germanizacyjnej i przodownictwu żydostwa w handlu i przemyśle. Mało jest dzisiaj polskich fabryk, banków i domów handlowych czy towarowych, któreby spółdzielczości polskiej nie zawdzięczały swe powstanie, rozwój i istnienie. Polska spółdzielczość była szkołą która wychowała naszych ekonomistów i przemysłowców, a zasługi wielkich patronów polskich spółdzielni ks. Szamarzewskiego, ks. prałata Wawrzyniaka i księdza biskupa Adamskiego na zawsze wyryte będą złotemi literami w historji odradzającej Polski.

Dzisiaj w czasie tej depresji gospodarczej i ogólnego kryzysu oczy wszystkich Polaków zwrócić się winny ku organizacji spółdzielczej szczególnie-kredytowej. Nie od rządu ani od zagranicy winniśmy wyglądać pomocy finansowej lecz z wiarą we własne siły budować musimy naszą niezależność gospodarczą. Pamiętać musimy, że domagając się od rządu pomocy finansowej, zmuszamy go do ściągania pieniędzy w formie podatków. Takie zasilanie finansowe naszego rolnictwa, przemysłu i kupiectwa ze skarbu państwowego powodować musi tylko dalsze obciążanie podatkowe i stanowczo prowadzić nie może do odrodzenia gospodarczego. Tak samo żaden kapitał zagraniczny, żadna pożyczka zagraniczna nie odda tej korzyści życiu gospodarczemu co własny kapitał polski. Nauczyć musimy się gospodarki miedziakami, organizować się i oszczędzać. Wydobywać należy kapitały ze wszystkich skrytek i zakamarków, które najlepiej ulokować jest w naszych Bankach Ludowych tych setkach spółdzielni kredytowych opartych na samopomocy. Musimy przezwyciężyć niechęć i brak wiary do oszczędności i do składania oszczędności w instytucjach kredytowych. Tajemnica i dyskrecja są zapewnione, a podatek od odsetek wkładów oszczędnościowych zostały zniesione. Nic więc nie stoi w przeszkodzie abyśmy drobne nasze oszczędności znosili do naszych polskich Banków Ludowych, które przynieść nam mają odrodzenie gospodarcze. Małymi kapitalikami musimy dzisiaj pracować — przywracać sobie byt, mienie, stanowisko i znaczenie, harcować z różnorodną konkurencją. Należy natchnąć społeczeństwo wspólną oszczędnością i wspólną potrzebą gromadzenia grosza z zachowaniem nieco z zebranych zysków i spowodować i usposobić do długotrwałej a skutecznej pracy, która przyniesie nam odrodzenie gospodarcze. Z groszy należy zdjąć rdzę, aby następnemu pokoleniu przekazać pracę przebijania się do złotej epoki. Precz z marzeniami! Organizujmy się, wstępujmy na członków naszych polskich Banków Ludowych i składajmy w nich swe oszczędności a zobaczymy, że dziś maluczcy wzrośniemy w potęgę z którą inne potęgi rachować się będą. Społeczeństwa liczą się z cyfrą, wartością jaką ktoś przedstawia. Starajmy się dorobić pokaźnej owej cyfry wartości abyśmy zaważyć mogli na szali ludów cywilizowanych.

Na miejscu mamy nasz polski Bank Ludowy, którego lokal mieści się przy Rynku. Skupia on przeszło 300 członków i przeszło 500.000,— zł. kapitału. Liczba członków i kapitału nie mała, a jednak, gdy weźmiemy pod uwagę, że w miejscowościach liczących zaledwie po kilka tysięcy mieszkańców istnieją podobne Banki Ludowe które zrzeszają do 2.000 członków i dysponują miljonowemi kapitałami, wówczas zobaczymy jak mało znana i niezrozumiana jest u nas idea spółdzielcza. I nas łączyć winna wszystkich idea samopomocy którą zaszczepili twórcy Banków Ludowych ks. Szamarzewski, ks. prałat Wawrzyniak i ksiądz biskup Adamski. I w naszym Banku Ludowym zrzeszyć się winny tysiące polaków-katolików naszego miasta i okolicy oraz w nim lokować swe oszczędności aby w oparciu o samopomoc mogliśmy pracować nad poprawą naszego jutra. Pokażmy, że jesteśmy narodem zachodnim że umiemy organizować się i obywać bez obcej pomocy i że wiemy, iż narody, które nie umieją pracować, oszczędzać i organizować się, zginą z powierzchni. Umieliśmy zdobyć niezależność polityczną, a teraz pokażemy że wywalczyć umiemy sobie niezależność gospodarczą!

Dwa targi w Tarn. Górach. Ze wszech stron a zwłaszcza z sfer urzędniczych nadchodzą do nas propozycje aby Rada Miejska w Tarn. Górach mocą uchwały zaprowadziła drugi dzień targu w naszem mieście. Jest to zupełnie słuszne, bowiem spowodowałoby to w znacznym stopniu obniżenie cen zwłaszcza za artykuły pierwszej potrzeby. Przytaczamy n. p. fakt, że w takich gminach jak Szarlej i W. Piekary również odbywają się targi i to dwa razy w tygodniu. Konstatujemy też, że dzięki temu już w Szarleju i W. Piekarach wszystkie ceny są o niecoś niższe. Same mięso nabyć można tam o 30 do 40 gr. taniej. Dlaczegoż nie można tego samego żądać od naszych rzeźników? Inna rzecz, że w Szarleju i W. Piekarach widnieją po wszystkich sklepach cenniki, potwierdzone przez tamt. Urząd Okręgowy. Biada temu kupcowi, który nie przestrzega ów cennik. W Tarnowskich Górach jednakże się nikt cenników nie trzyma o ile takowe wogóle istnieją i wywieszone bywają w sklepach na widocznem miejscu. Więc ludność tut. ma wszelki powód domagać się od naszej Rady Miejskiej aby na jednem z najbliższych posiedzeń stawiła ten punkt na porządek obrad dziennych.

Generalny Dyrektor Karłuszowca Dr. Endlich opuścił swoje stanowisko przy zakładach przemysłowych Hr. Donnersmarcka. Wszystkie agendy zakładów tego przedsiębiorstwa nareszcie objął Polak ks. Paweł Sapiecha.

Urząd Skarbowy konkuruje? W czwartek dnia 9 bm. odbyła się na Rynku w Tarnowskich Górach przez komornika Urzędu Skarbowego licytacja różnych artykułów, odzieży itp. Krew w żyłach pozostała człowiekowi stać, jeżeli się przypatrywał tej licytacji i musiał być świadkiem dowiedzieć się za jak marną i niską cenę sprzedawano w drodze licytacji poszczególne artykuły. Już za 3 do 7 zł. można było nabyć płaszcz stosunkowo niezły. Dobrze jest, że niejedna biedota skorzystała z tej sytuacji i nabyła dla siebie czy też swych dzieci odzież niby za darmo. Trzeba jednak też odwrotną stronę tego medalu zobaczyć i przykro nam jest twierdzić, że w ten sposób rujnuje się jedynie naszych kupców. Oczywiście Urząd Skarbowy zrobił swoje. Otrzymał to co mu się należy. Powinien ale też pamiętać o tem, że przez podobne postępowanie utracił na zawsze jednego podatnika. (Brak podatników spowoduje zawsze redukcję urzędników.) Bo człowiekowi, któremu zabrano kilkadziesiątek płaszczy i różnych innych artykułów, za które płacić musiał ciężki pieniądz a wyrzuci mu się dziś ten towar formalnie na bruk to nietylko, że taki kupiec zbankrutować musi ale na wieczne czasy jest zrujnowany i pozatem jeszcze przytem zwarjuje. A czy czasem nie stają się takie osoby i ciężarem Państwa? Powinne nasze władze wynaleźć w tym wypadku jaki modus vivendi i wszystkim tym płatnikom, którzy nie ze złej woli zalegają z podatkami iść w jaki sposób na rękę, bowiem postępowaniem obecnem nasze władze skarbowe nie robią sobie dobrej reklamy.

Koncert w Hotelu pod Lipami. W niedzielę, dnia 12 kwietnia br. o godz. 10-tej przed południem na sali „Hotelu pod Lipami" (Rynek) odbędzie się próba połączonych orkiestr, na którą prosimy druhów dyrygentów o pewne i punktualne przybycie wraz z graczami. Równocześnie prosimy zabrać ze sobą repertuary nutowe, które wchodzą w zakres koncertu, oraz stojaki (tut. koło posiada swoich 8 stojaków).

Numeracja mieszkań w myśl najnowszego rozporządzenia musi być w jaknajkrótszym czasie przeprowadzona. Odnośne rozporządzenie policyjne umieściliśmy w numerze świątecznym. Dodajemy, że w przyszłości wszystkie rozporządzenia dotyczące naszych właścicieli domów umieszczane będą w Nowinach — wobec czego poleca się aby wszyscy właściciele stali się abonentami Nowin.

Odczyt Z. Z. K. W związku pojawiania się w prasie artykułów dotyczących zmiany konstytucji, zorganizował Związek Kolejarzy Z. Z. K. wraz z Tow. Uniwersytetu Robotniczego w poniedziałek, dnia 13 kwietnia br. na sali Strzelnicy o godz. 16-tej odczyt na temat: „O ustrojach Państwowych." Jako prelegent przybędzie radca wojewódzki p. Janta z Katowic. Uprasza się zainteresowanych o liczne przybycie.

Zarząd Towarzystwa hodowców gołębi pocztowych z Tarn. Gór i okolicy zwołał na niedzielę, dnia 12 bm. na godz. 15-tą do lokalu p. Kałuży w miejscu ul. Bytomska swych członków na zebranie miesięczne. Na porządku dziennym są ważne sprawy m. i. zakomunikowanie członkom planu lotów, ustalonego przez centralny związek, celem wzięcia udziału w tych lotach. Goście mile widziani.

W niedzielę dnia 12 kwietnia br. o godz. 4-tej po południu odbędzie się w sali Hotelu pod Lipami u. p. Kapuścioka „Wielki Wiec" Chrześcijańskiej Demokracji na który zapraszamy wszystkich członków Ch. D. i sympatyków. Na porządku dziennym referat polityczno-sprawozdawczy o działalności Sejmu Śląskiego, wygłosi p. Dr. Hager poseł na Sejm Śl.

Najnowsza ustawa o Wojew. Funduszu Drogowym jak zapowiedziano niestety z powodu braku miejsca w Nowinach umieścić nie możemy. Jest takowa jednakowoż do nabycia w naszej Drukarni. Polecamy wszystkim zainteresowanym zaopatrzyć się w odnośną ustawę.

Właściciele domów otrzymali obecnie z Magistratu deklarację do wypełnienia, mocą której oznaczają osobę, która sprawowuje nadzór nad domem. Nadmieniamy, że chodzi w tym wypadku szczególnie o przestrzeganie najnowszych przepisów meldunkowych. Polecamy dlatego, aby każdy z właścicieli domów zaopatrzył się jak również i zaznajomił się z temi przepisami meldunkowemi, która to broszurka do nabycia jest w Starostwie u p. Dr. Olszewskiego, lub też w naszej Drukarni.

Aresztowany został znany w naszem mieście rzeźnik Emanuel Heiser za prowadzenie nierządu przeciwnemu naturze (od takiego rzeźnika kupić sobie mięsa; smacznego!).

Kradzież. W nocy od środy do czwartku skradziono pewnemu poważnemu mistrzowi rzeźnickiemu w poczekalni II klasy na naszej stacji 860 zł. Tego dzieła dokonał znany na tut. bruku Oskar Pigło, który rzeczą zrozumiałą, z całą fortuną się ulotnił w niewiadomym kierunku.

Aresztowanie. Niezameldowany w tut. miejscowości Stefanus Jan, zatrudniony tymczasowo w restauracji p. Wilka jako pianista został w wtorek nagle przyaresztowany. Nazwany odstawiony będzie do sądu w Łodzi.

Ruch budowlany przy 30 klas. szkole jest stosunkowo słaby, pomimo że obecne powietrze sprzyja. Wątpimy, iż względy techniczne mówią za tą opieszałością. A może też komuś zależy na tem, aby budowę jak najdłużej przeciągnąć, bowiem w danym wypadku można się szczycić tem, że nasze miasto stale i dużo buduje.

Związek właścicieli domów i gruntów urządza swe miesięczne zebranie w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4-tej po południu. Na sali p. Cieczki przy ul. Sienkiewicza.

Ponieważ jeden z urzędników Magistratu prosił nas aby wyjawniono nazwisko gwiazdy śpiewaczej pieśni „Deutschland, Deutschland über alles“ czynimy dzisiaj jemu zadość i piszemy: p. Otto Dziuba, Tarnowskie Góry, ul. Powstańców 10 I. p. na prawo.

Nowa gwiazda na horyzoncie śpiewaczym. W niedzielę dnia 22 III. 31 r. odbył się koncert w Tarn. Górach zorganizowany przez Stowarzyszenie Kolejarzy na czele z p. Inż. St. Pogorzelskim na rzecz bezrobotnych. Sprężyście i umiejętnie przeprowadzona organizacja koncertu dała znaczne wyniki materjalne oraz ogromne duchowe zadowolenie publiczności. W koncercie brali udział orkiestra kolejowa i chór, które aczkolwiek stanowiły tło koncertu jednakże wykazały wysoki poziom muzyczny a staranne przygotowanie, które zostało nagrodzone przez publiczność zasłużonemi oklaskami.



Większą część koncertu wypełnił natomiast młody artysta opery p. Jan Sajko przy łaskawym współudziale jako akompaniatora p. Prof. szkoły im. Szopena z Warszawy Kazimierza Trzcieckiego, którzy bezinteresownie zawdzięczając staraniom i stosunkom p. Inż. Pogorzelskiego przybyli specjalnie na ten koncert z Warszawy. Wrażenie jakie wywarł swym fenomenalnym głosem pomimo słabo akustycznej sali p. J. Sajko było nadzwyczajne i nieoczekiwane. Śpiewał p. J. Sajko przeważnie rzeczy bardzo trudne i popisowe, które rzadko śpiewają renonowane asy operowe jak „Una furtiva lagrima Donizetti'ego“. „Verther Masseneta“, arje z oper Moniuszki, Żylińkiego i t. d. W arjach tych wykazał p. Sajko niezwykłe zalety pięknych i mocnych górnych tonów, silnych i zarazem łagodnych, jak również niepospolitej średnicy nacechowanej liryzmem i jak się mówi specjalną łezką, która budzi nadzwyczaj miłe uczucie u słuchacza. Jego fenomenalnym fermaty w górnym C i Cis wykazują bardzo rzadki materjał głosowy, który po nabyciu większej rutyny i pewności siebie może naprawdę postawić p. Sajko na czele śpiewaków wszechświatowej sławy. Cieszy nas bardzo, iż jak słyszeliśmy p. Sobański Dyrektor opery katowickiej zainteresował się p. Sajko i bardzo możliwe iż wkrótce usłyszymy p. **J. Sajko na scenie w Katowicach.**

Porządek nabożeństw kościelnych.

Od 12 kwietnia do 19 kwietnia 1931 r.

Niedziela o godz. 6,45 Parafjalna; o godz. 8 Za dzieci idące do I Komunji św.; o godz. 10 Za żyjących z Bractwa Najśw. Serca Jezusowego (niem.); o godz. 11,30 Za roczne dziecię Chrystyna Niedworok.

Poniedziałek o godz. 6,15 Za zmarłych z starzyków Waleckich; o godz. 7 Za d. śp. Juljusza Roesnera z kond. (niem.); o godz. 7,30 Za roczne dziecię Malanja Warzecha.

Wtorek o godz. 6,15 Msza św.; o godz. 7 Rocznica za d. śp. Petroneli Guzy i Jana ojca z kond.

Środa o godz. 6,15 Rocznica za d. śp. Karola Klugiego, o godz. 7 Msza św.

Czwartek o godz. 6,15 Msza św.; o godz. 7 Rocznica za d. śp. Rozalji Żyłka z kond.

Piątek o godz. 6,15 Na pewną intencje (niem.) o godz. 7 Za zmarł. z Bractwa Serca Jezusowego (niem)

Sobota o godz. 6,15 Msza św.; o godz. 7 za zmarł. z Różańca z kond. (niem.)

Niedziela o godz. 6,45 Kapitulna; o godz. 8,30 W int. Młodzieży Polskiej; o godz. 10 za żyjących z Różańca; o godz. 11,30 Parafjalna.

Willa Klauzego obecnie własnością naszego miasta, znajduje się w stanie zbyt opłakanym. Aczkolwiek uchwalono małą kwotę na przeprowadzenie remontu dachu to nic tam nie widać. Natomiast, by mieszkańcy tej sławnej willi się nie potopili, w ich mieszkaniach w razie niepogody, to sami pozbierali w rumowiskach różne przedmioty jak blachy na kołocze i t. p. a nadające się na „nowoczesne pokrycie“ dachu, któremi to pięknie ozdobili zupełnie zrujnowany dach willi Klauzego. Możeby tak Rada Miejska uchwaliła nagrodę za najpiękniej ozdobiony dach.

Jak się dowiadujemy plac wyścigów konnych w Piekarach Rudnych zostanie zlikwidowany. Natomiast w Katowicach zostanie urządzony piękny plac do tego samego użytku.

Po Meksykańsku chciał załatwić pretensje do swoich lokatorów gospodarz jednego z domów położonych przy ulicy Ratuszowej Pan R.

W tym celu dodawszy sobie w dniu 9 bm. animusu przez pochłonięcie odpowiedniej ilości czystej, przystąpił w godzinach wieczornych do uplanowanego dzieła strategicznego.

Nie wystarczył mu widocznie jego krasomówczy zapał, który rozwinął do zenitu na schodach swej posiadłości, gdyż widząc że nikt z lokatorów nie raczy obdarzyć go rzęsistemi oklaskami, czem oburzony i zadraśnięty w swej ambicji, przystąpił do akcji czynnej wyrywając skobel w mieszkaniu jednego z lokatorów pozostawiając temuż jeszcze ślady pobicia na twarzy, u innego zaś począł tłuc szyby w przedpokoju nie mając możności innej, dostania się do mieszkania. Werwę Pana R., uspokoił dopiero wezwany posterunkowy policji, który położył kres meksykańskiemu nastrojowi Pana R. i poprosił grzecznie na Komisarjat, gdzie w przytulnych murach znalazł aż do wytrzeźwienia zasłużony odpoczynek.

Za czyny swe odpowie przed Sądem.

Z pow. Tarn. Gór.

Repty Nowe. W niedzielę dnia 29 marca b. r. obchodził tutaj znany działacz narodowy i społeczny p. Albrecht 30 lecie swych urodzin. Wczesnym rankiem już jako pierwsza, złożyła mu z tej okazji życzenia delegacja tutejszej straży pożarnej, której jubilat jest sekretarzem. Również złożyły jubilatowi życzenia delegacje klubu sportowego „Zgoda„ i tow. śpiewu „Nowowiejski”, których to tow. jubilat jest gorliwym członkiem. Wieczorem jubilat ugościł u siebie, delegację śpiewu, która odśpiewała kilka ślicznych piosenek okolicznościowych, w ciągu której to uroczystości wręczyli jubilatowi prezenty p. Janus w imieniu klubu sportowego „Zgoda“ zaś p. Kanocy w imieniu tow. śpiewu. Uroczystość tą zakończono późną nocą. Ad multos annos.

Miasteczko. W niedzielę dnia 12 kwietnia br. obchodzi S. M. P. „Jedność” rocznicę swego istnienia. Rano o godz. 8-mej odbędzie się w kościele parafjalnym na intencję S. M. P. msza św. z generalną komunją członków. Wieczorem o godz. 19-tej odbędzie się przedstawienie teatralne na sali p. Żyłki. Na zaproszenie przybędzie S. M. P. z Strzybnicy, które odegra:

1) Hrabia z Togenburga (dramat w 5 aktach) i 2) O. S. S. (humoreska w 1 akcie). Zarząd uprasza Szan. obywateli Miasteczka Śl. i okolicy o liczne przybycie na przedstawienie i poparcie temsamym S. M. P.

Chechło Stare. Uchwalono wybudować nową szosę długości 2 km. pomiędzy Starem a Nowem Chechłem. O potrzebną subwencję zwrócono się do **Śl. Urzędu Wojewódzkiego.**

Miasteczko. W drugie święto wielkanocne odbyło się tutaj na sali Hotelu Wolności przedstawienie teatralne, urządzone z ramienia Tow. Śpiewu im. Sienkiewicza, jednego z najruchliwszych towarzystw w naszem miasteczku. Program przedstawienia był następujący: na wstępie chór mieszany wsp. towarzystwa odśpiewał dwa utwory „Na Harfie“ i „Wiosna“, poczem członkowie odegrali 4 aktowy arcywesoły wodewil z śpiewami, tańcami i kupletami p. t. „Obywatelka Krowodrzy“. Amatorzy wywiązali się z swych ròl na ogół bardzo dobrze, za co licznie przybyła publiczność obdarzyła ich hucznemi oklaskami. Następnie wystąpił chór męski wsp. Towarzystwa z utworami ”Marsz“ i „Górnośląskie Zaloty”. Imprezę upiększył też korowód panien wykonany przez członkinie Tow. Podczas przerw i zabawy tanecznej, zakończającej powyższą imprezę, przygrywała orkiestra doborowa p. Szędzielorza z Szarleja. Smutnym objawem jest, że na przedstawienia tutejszych towarzystw nie przychodzą ani starsi obywatele ani też przedstawiciele miejscowych władz.

Lasowice. W dniu 6 bm. urządziło tutejsze Stow. Młodzieży Polskiej na sali p. Wieliczki przedstawienie teatralne, odgrywając wzruszający dramat w 2 aktach „Czwarte Przykazanie” oraz humoreskę „Trafił Marek na Marka“. Udział publiczności był stosunkowo słaby. Amatorzy wywiązali się z swych trudnych ról umiejętnie i zadowolili widzów. Niestety jednak nadprogram, wykonany według własnego utworu członków Stow. Młodzieży Polskiej, wcale się nie udał, gdyż nie był gustownie ujęty, wykonawcy zaś byli już nieco zdenerwowani (za wiele się podochocili). Słusznie więc publiczność domagała się przerwania tych nic nieznaczących igraszek. To wykolejenie jednak nie zaszkodziło nic wrażeniu, odniesionemu przy pierwszych dobrze odegranych sztukach. Od dłuższego czasu niestety stało się ogólnym zwyczajem dodawanie do głównych sztuk jeszcze takich samoutworów, które przeważnie nie są należycie przygotowane, bo „autorzy“ nie chcą ich nikomu zdradzić przed „premierą“. Takie zaś nieudałe przedstawienia odbijają się ujemnie na powadze przedstawień teatralnych towarzystw i odstraszają publiczność od udziału w tych przedstawieniach. Towarzystwa więc winneby w własnym interesie odstąpić od przedstawień takich samoutworów. Także zachowanie się publiczności w wielu wypadkach nie jest beznaganne. Niektórzy z widzów, a szczególnie płeć piękna, przychodzą na przedstawienia nie by wyciągnąć z sztuk jaką nauczkę, których takie przedstawienia zawierają bardzo wiele, ale by się porządnie uśmiać. Śmieją się więc niepotrzebnie — nawet przy dramatach — z różnych ruchów, z przedmiotów itp., przeszkadzając tem amatorom i publiczności.

Radzionków. Z okazji imienin prezesa Chóru męskiego „Przyjaźń” w Radzionkowie p. Dra Pietrzykowskiego Józefa członkowie chóru zamiast zakupu upominki imieninowej złożyli kwotę 60,-zł. w kasie gminnej w Radzionkowie na rzecz biednych miejscowych komunikantów.

W ślad za tem jak nas informją również miejscowa inteligencja jak i kupiectwo akcję tą poparli w złożeniu powyższej kwoty tak, że z zebranych fundu szów obdarowano 150 dzieci przystępujących jutro do pierwszej kumunji św.

Z Szarleja.

Z Urzędu meldunkowego. Według ostatniego obliczenia Urzędu meldunkowego wynosi liczba mieszkańców gminy Szarlej z dniem 31 ub. m. 12917 osób, w tem 6377 mężczyzn i 6540 kobiet. Pod względem wyznaniowym zanotowano katolików 12799, ewangelików 104, żydów 46, gr.-kat. 1 i 2 osoby innych wyznań.

Osobiste Nacz. gminy p. Góra wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie z dniem 7 kwietnia.

Wieczór pieśni. Tow. śpiewu „Wanda“ urządziło w drugie święto wielkanocne na sali p. Kubańskiego swój doroczny „Wieczór Pieśni“. Bardzo licznie zebraną publiczność przywitał w serdecznych słowach prezes p. Grabowski. Na program „Wieczoru“ złożyły się przeważnie utwory ludowe kompozytorów Rączki, Prosnaka, Kazury, Stoińskiego, Gawlusa i Żabińskiego. Chór wywiązał się ze swego żadania nadzwyczaj dobrze, co zawdzięczać należy obu dyrygentom pp. Heldowi i Grabowskiemu, którzy nie szczędząc trudów zawsze starali się utrzymać „Wandę“ na odpowiednim poziomie. W dalszym ciągu odegrano dwie sztuki teatralne, które niemniejszem cieszyły się aplauzem publiczności. Na zakończenie odbyła się skromna zabawa taneczna.

Zebranie Bractwa Matek Chrześcijańskich odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4 pop. w lokalu zebrań u p. Grabowskiego. Referat na temat aktualny wygłosi O. Misjonarz z Krakowa. Obecność wszystkich członkiń bardzo pożądana.

Lekcje śpiewu Tow. „Wandy“ odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 8 wiecz. w lokalu p. Grabowskiego. Lubownicy śpiewu posiadający dobry głos mogą zgłaszać się w wyżej oznaczonym czasie u dyrygenta p. Helda.

Znaleziony pies. W Urzędzie okręgowym w Szarleju jest do odebrania brunatno-łaciaty wyżeł (pies do polowania).

Bielenie drzew owocowych. Z okazji nastania pory wiosennej przypominamy wszystkim właścicielom ogrodów owocowych o obowiązku bielenia drzew mlekiem wapiennem, przez co usunie się niebezpieczeństwa zarażenia drzew różnemi chorobami i zniszczenia przez owady.

W sprawie dalszej budowy nowego kościoła. Obecnie toczą się pertraktacje z kilku budowniczemi w sprawie rozpoczęcia robót około dalszej budowy nowego kościoła. Kwestja rozstrzygnięta zostanie w najbliższych dniach. Fundusze Komitetu Budowy nowego kościoła są atoli tak minimalne, że uruchomienie dalszych prac będzie prawie niemożliwe bez jakiejś większej pomocy finansowej.

Pomoc dla biednych dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św. Celem wydatnego przyjścia z pomocą biednym dzieciom przystępującym w święto Wniebowstąpienia po raz pierwszy do Stołu Pańskiego, uchwaliła Konferencja Pań św. Wincentego a Paulo urządzić w niedzielę dnia 14 bm. „Dzień Kwiatka". W dniu tym sprzedawane będą na ulicach Szarleja kwiatki, z których czysty dochód przeznaczony zostanie na wyekwipowanie biednej dziatwy przystępującej do Komunji św. Niechaj więc każdy obwatel Szarleja przygotuje sobie na 14 bm. dużo drobnych a najlepiej grubych pieniędzy. Niech i biedne dzieci idą do Stołu Pańskiego w porządnych, ładnych ubrankach.

Z W. Piekar.

Rehabilitacja Naczelnika Gminy Wielkich Piekar. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa c/a p. Skrzypczaka, który odpowiadał za art. p. t. „p. Naczelnik opinjuje", umieszczony w numerze 21 80 w Polonji z dnia 29. VIII. 1930. W tym artykule Naczelnikowi Gminy p. Pudlikowi zarzucono, iż tendencyjnie informował p. Starostę Szalińskiego o członkach deputacji szkolnej. Na rozprawie okazało się, iż p. Pudlik nie opinjował lecz ktoś inny. Sąd skazał p. Skrzypczaka na 100.-zł. grzywny.

Wielkanoc w parafji piekarskiej. Jak zwykle obchodziła parafja piekarska święta wielkanocne i Wielki Tydzień bardzo uroczyście. Okres wielkanocny poprzedziły rekolekcje urządzone staraniem ks. Prałata Puchera dla dzieci, niewiast a także dla mężczyzn. We Wielki Czwartek odbyły się na Kalwarji uroczyste obchody z kazaniami przy bardzo licznym udziale parafjan. W pierwsze i drugie święto przepełniony był kościół parafjalny na wszystkich nabożeństwach. Wspomnieć jeszcze należy o Grobie Pańskim, urządzonym niezwykle bogato w bocznej nawie kościoła parafjalnego.

Z przedstawienia amatorskiego Tow. gimn. Sokół. W drugie święto wielkanocne odegrali amatorzy Tow. gimn. Sokół gniazdo W. Piekary na sali p. Gruszki przepiękny dramat religijny p. t. „Wenancjusz". Dodatkowo odegrana została bardzo wesoła humoreska. Za dobre wykonanie obu sztuk, reżyserji bez zarzutu i sprawną organizację całej imprezy, szczere tylko należy się podziękowanie zespołowi amatorskiemu Sokoła piekarskiego. Sala przepełniona.

Radny p. Gordała zaskarżył radnego p. Hojkę Szczepana o zniewagę w art. umieszczonym w Polonji również p. t. "Pan Naczelnik opinjuje" gdzie zarzucono p. G. jakoby jego zięciowie i dzieci byli zakutymi niemiaczkami renegatami. Sąd jednakże przyszedł do przekonania, że sprawa ta polega na fakcie — wobec czego uwolniono oskarżonego z tem, iż koszta postępowania ponosi oskarżyciel prywatny sam.

W niedzielę dnia 5 kwietnia br. Klub Sport. „Sparta" sprawił tut. obywatelstwu sensację, gdyż zaprosił sobie pierwszorzędną drużynę „Grażyna" klasy A. z Dziedzic, która była mistrzem Śląska Cieszyńskiego w ubiegłym roku. Gra odbyła się nadzwyczaj żywo, jednakże z niewiększym spokojem tak, że do najmniejszego niepożądanego incydentu nie doszło. O godz. 4,15 rozpoczęto tą ciekawą grę, której przypatrywało się przeszło 300 osób. Gra była bardzo interesująca i drużyna K. S. „Sparta" reprezentowała się tut. obywatelstwu w najlepszem świetle. Swojej bramki broniła tak zręcznie, że drużyna przeciwna aczkolwiek o wiele silniejsza nie była w stanie zdobyć ani jednej bramki. W pierwszej połowie gry zdobyli bramki Wojciech König i Paweł Pisula, w drugiej połowie gry uzupełnił wspaniały wynik Roman Ludyga, który swoją zręcznością w krótkim czasie nawet dwie bramki zdobył.

Zwycięstwo to zwraca uwagę na ten K. S. „Sparta" który dopiero istnieje od roku 1925 a od roku 1930 należy do B Ligi. Obecnie prezesem tej dzielnej drużyny jest Lubos Piotr, sekretarzem p. Steinert, skarbnikiem p. Hampel, zaś kapitanem König Wojciech.

Z ostatniego zebrania Klubu Sparta. Dnia 6 kwietnia o godz. 10-tej przed południem odbyło się w sali p. Gruszki miesięczne zebranie K. S. „Sparta". Zebranie zaszczycił swoją obecnością protektor Klubu Naczelnik Gminy p. Pudlik. Jak zauważono organizacja tego Klubu nie stoi na odpowiednim poziomie. N. p. sekretarz Klubu nie był w stanie protokołu z ostatniego zebrania odczytać zaś skarbnik nie mógł zdać dokładnego sprawozdania z kasowości. Tłumaczenia sekretarza jak również skarbnika, którzy się rzekomo wobec braku czasu nie mogli przygotować, nie są uzasadnione. Odczytanie protokołu odroczono do następnego posiedzenia. Dla uniewinnienia obecnego zarządu należy nadmienić, iż zarząd K. S. „Sparta" urzęduje dopiero od kilku tygodni. Należy się spodziewać że obecnemu zarządowi uda się wprowadzić do K. S. „Sparta" ład i porządek. Uchwalono również przystąpić do zespołu towarzystw polskich. Po przyjęciu nowych członków przemówił protektor p. Naczelnik Pudlik do zebranych, zachęcając zebranych do dalszej i owocnej działalności, nadmieniając słusznie, że zaszczytne zwycięstwo Kluba jest zarazem zaszczytem Gminy Wielkich Piekar.

Wielkie zdziwienie wywołało przybycie na zebranie wogóle a w szczególności na salę p. Gruszki b. prezesa restauratora p. Jana K. któremu właśnie zarzuca się obecną i przykrą sytuację w K. S. „Sparta" zabierając głos występował jak zwykle po „swojemu", rozweselając tylko jego występami zebranych. K. S. „Sparta" a szczególnie nowy zarząd zasługuje na ogólne ze strony społeczeństa poparcie. O godz. 12-tej posiedzenie zakończono.

ZE ŚWIATA.

Po ostatnich trzęsieniach ziemi w Nikaragui i w związku z katastrofalnym stanem państwa, powstały w kraju liczne bandy, które dokonywują rozboju i plondrują. Wczoraj władze amerykańskie rozstrzelały aż 40 takich grabieżców.

Dr. Eckener prowadzi obecnie konferencję z amerykańskim i francuskim ministrem w sprawie utworzenia stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Europą i Ameryką.

W drodze z Salonik do Konstantynopolu zderzyły się w czasie nocy 2 łodzie motorowe z wielkim statkiem parowym. Obydwie łodzie utonęły. 22 pasażerów znalazło śmierć w nurtach morza.

W Berlinie zorganizowano wielką wystawę przyrodniczą, na której zebrano najrzadsze okazy fauny.

Exkajzer Wilhelm II nie ma co robić wobec czego hoduje róże i zajmuje się gospodarstwem. Mimo swoich 72 lat Wilhelm wygląda niezwykle zdrowo i świeżo (dopisek zecera: całe życie nic nie robił tylko lud tumanił). Niedawno cesarz przeczytał pamiętnik Bülowa. Po skończeniu książki orzekł, że charakter tejże książki zupełnie go nie martwi, bowiem stoi on ponad takiemi sprawami a postać jego przyjdzie do historji w pełnej chwale.

Z KRAJU.

Na konferencji u komisarza demobilizacyjnego, komisarz Matzke wyraził zgodę na redukcję 1000 robotników kopalń ks. Pszczyńskiego.

Na polecenie władz sądowych aresztowany został i osadzony w więzieniu Naczelnik Urzędu Skarbowego w Grodnie za nadużycia podatkowe.

Na pomorzu w tzw. kaszubskiej szwajcarji już się rozpoczęła wiosna. Wyjątkowe ciepła spowodowały, że pola i łąki pokryły się zieloną trawką. (Kiedy do nas dotrze?)

Oficjalnie został ustalony projekt rozporządzenia o obniżenie pensyj urzędników państwowych o 15"„. Czy obniżka zastosowana będzie od dnia 1 maja czy też od 1 czerwca dopiero Rada Ministrów o tem zadecyduje.

W Sądzie Grodzkim w Baranowicach w chwili kiedy sędzia przystąpił do odczytywania wyroku, 70-letni Strzelczyk nagle stracił przytomność i padł na ziemię. Sędzia był zmuszony przerwać odczytywanie wyroku. Zawezwany lekarz stwierdził zgon podsądnego. Wyrok jaki miał być ogłoszony, był uniewinniający.

Wczoraj wykryto tunel, podkop dwumetrowej głębokości, prowadzący pod skarbiec P. K. O. w Warszawie przy ul. Jasnej. Policja otoczyło skarbiec i prowadzi energiczne dochodzenie.

P. płk. Ryszanka, który dowodził wespół z płk. Biernackim w Brześciu, został w sposób zagadkowy w Warszawie podstrzelony w nogę.

Na zebraniu właścicieli przedsiębiorstw autobusowych Wojew. Poznańskiego powzięto rezolucję stwierdzającą na podstawie obszernej dyskusji, że wysokość opłat, obciążająca autobusy na rzecz państwowego funduszu drogowego jest niemożliwą z doświadczenia, temsamem ruiną dla wszystkich właścicieli autobusów. Domagają się obliczania opłaty od ceny rzeczywiście sprzedanych biletów na podstawie ustawy o państwowym funduszu drogowym.

KĄCIK ESPERANTA.

Esperanto - dzieło rodaka naszej ziemi - jest językiem doskonałym, gdyż obok bogactwa słów i niemal matematycznej jego ścisłości, cechuje go nadzwyczajna prostota w budowie i łatwość w przyswajaniu go sobie.

— — — —

Rozwiązanie zadania nr. 6: malarz, strażak, kupiec, siostra, orlica, szwaczka. Uwagi o wymowie: c, s, z, jak w języku polskim. Akcent zawsze na przedostatniej zgłosce.

Zadanie 7.

Wzór deklinacji przymiotnika i rzeczownika, jedynej w Esp. i zawsze regularnej:

Przyp. 1. (kto, co?) bona libro—dobra książka
„ 2. (kogo, czego?) de bona libro—dobrej książki
„ 3. (komu, czemu?) al bona libro—dobrej książce
„ 4. (kogo, co?) bonan libron—dobrą książkę.

Przypadek 2. tworzymy więc zapomocą przyimka de (od) przyp. 3. za pomocą al (do) zaś w 4. przyp. tak przymiotnik jak rzeczownik przybierają—n.

Odmień w wszystkich 4-rech przypadkach: sana homo (zdrowy człowiek), gaja penso (wesoła myśl.)

Rozwiązanie podamy w nast. kąciku.

Informuje o Esperancie: Kółko Esperantystów „Konkordo", Tarn. Góry, Tylna 1 I.

RADJO (Katowice).

Niedziela 12 kwietnia 1931.

10.00	Nabożeństwo z Krakowa.
11.58—12,15	Sygnał czasu.
12.15—13.00	Transmisja z Teatru w Katowicach,
13.00—14.00	Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
14.20—14.30	Muzyka (P. R. Warszawa).
14.50—15.00	Muzyka (P. R. Warszawa).
15.20—15.40	Muzyka (P. R. Warszawa).
16.30—16.40	Intermezzo muzyczne.
16.55—17.15	Intermezzo muzyczne.
17.40—19.00	Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej w Warszawie.
20.30—21.00	Koncert popularny (P. R. Warszawa).
21.15—22.00	Dalszy ciąg koncertu (P. R. Warszawa).
22.15—22.35	Utwory fortepianowe (P. R. Warszawa).
23.00—24.00	Muzyka lekka i taneczna (P. R. Warszawa.

Poniedziałek 13 kwietnia 1931.

12.10—13.10	Koncert z płyt gramofonowych.
16.45—17.15	Koncert z płyt gramofonowych.
17.15	„Rola filmu w życiu współczesnem" — wygł. Prof. Adam Lenkiewicz (P. R. Lwów).
17.45—18.45	Muzyka lekka (P. R. Warszawa).
20.15—20.30	Odczyt muzyczny (P. R. Warszawa).
20.30—21.15	Utwory na 2 fortepiany (P. R. Warszawa).
21.20—22.00	Muzyka lekka (P. R. Warszawa).
22.15—22.50	Intermezzo muzyczne.
23.00	Po odczycie muzyka lekka i taneczna (do godz. 24.00).

Wtorek 14 kwietnia 1931.

12.10—13.10	Koncert z płyt gramofonowych.
16.25—17.15	Koncert z płyt gramofonowych.
17.45—18.45	Popularny koncert symfoniczny (P. R. Warszawa).
19.15—19.35	Olga Ręgorowiczowa: „Mesjanizm polski przed r. 1831" (o książce pr. Ujejskiego).
19.50—22.50	Opera „Madame Butterfly" — G. Pucciniego z Teatru Wielkiego w Warszawie.
23.00—24.00	Muzyka lekka i taneczna (P. R. Warsz.).

Środa 15 kwietnia 1931.

12.10—13.10	Koncert z płyt gramofonowych.
13.35—14.50	Intermezzo muzyczne.
16.45—17.15	Koncert z płyt gramofonowych.
17.45—18.45	Koncert popularny.
22.15	Recital śpiewaczy Marji Labia (P. R. Warszawa).

Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kaczmarek. Tarnowskie Góry.
Redaktor odpowiedzialny na W. Piekary i Szarlej: Jan Hanszla, W. Piekary.

Druk.: DRUKARNIA POLSKA, TARN. GÓRY.